



MARIA KANN

BAŚŃ

O ZAKŁĘTYM
KACZORZE

spektakl dla widzów od lat 6
premierą: 28 lutego 1971 r.

„Baśń o zaklętym kaczorze” Maria Kann
to trzecia inscenizacja, jaką w tym roku
wystawi Teatr JANA KLUBA w Teatrze
„Ateneum” z polską muzyką
inspirowaną przez poprzednie
spektakle „Cierń i Gdzieś” oraz
„Balustrada” Gustawa MORA
inscenizowane w Teatrze



Jan Kluba
jako reżyser

Teatr „Ateneum”
i reżyserski debiut
główna o nowe kreacje
inscenizacyjne - ma
obowiązków dyrektora Teatr
Sopotnia.

MARIA KANN

BAŚŃ

O ZAKŁĘTYM
KACZORZE

Warto
teatr
nowy
premierą
Jan Kluba
strakcyjne
młodych

MARIA KANN

BAŚŃ O ZAKŁĘTYM KACZORZE

spektakl dla widzów od lat 6
premiera: 28 lutego 1992 r.

Reżyseria:
JAN KLEMENS

Scenografia:
JADWIGA DĘBOLASKA-PĘDZIWIATR

Muzyka:
BOGUMIŁ PASTERNAK

Asystent reżysera:
Marek Wit

Inspicjenci i obsługa sceny:
Jan Gondzik, Robert Stefaniak

Światło i dźwięk:
Artur Kurzak



**JAN
KLEMENS**

„Baśń o zaklętym kaczorze” Marii Kann to trzecia inscenizacja, jaką przygotował dla naszego Teatru JAN KLEMENS. Dawni bywalcy „Ateneum” z pewnością mile wspominają dwie poprzednie - sztukę Aliny Nowak „Czart i Godula” oraz „Baśń o górniku Bulandrze” Gustawa Morcinka - wyreżyserowane w latach 1972 i 1979.

Dużym powodzeniem cieszyły się także realizacje „Jasia i Małgosi” Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego, grane na katowickiej scenie im. St. Wyspiańskiego oraz w Teatrze Nowym w Zabrze.

Jan Klemens wyjątkowo jednak sięga - jako reżyser - do repertuaru dziecięcego. Na codzień zajmuje się bowiem twórczością dla dorosłych. Imponujący jest jego aktor-ski i reżyserski dorobek, który wciąż wzbogaca o nowe kreacje i nowe propozycje inscenizacyjne - mimo bardzo poważnych obowiązków dyrektora Teatru Zagłębia w Sosnowcu.

Warto dodać, że pełniąc je od 1976 r., artysta niezmiennie dba o to, by na kierowanej przez niego scenie pojawiały się atrakcyjne przedstawienia również dla najmłodszych widzów.

O b s a d a :

JOLANTA JURECZKO

- Kasia
- Czarownica Kasztelanka

DANUTA KORNIAK

- Jagna
- Matka Księżycy
- Matka Słonka
- Matka Wichru
- Gąska

KATARZYNA KUDEREWSKA

- Weronka

MONIKA PASTERNAK (PWST)

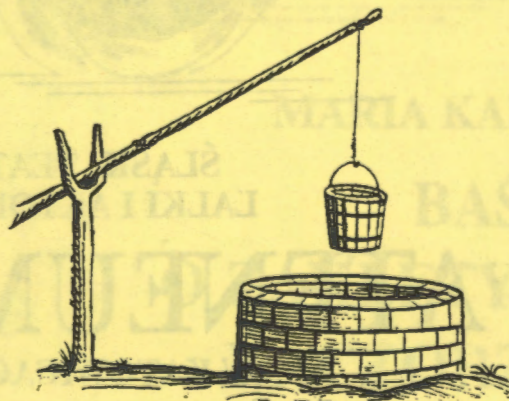
- Kula zaczarowana

PIOTR JANISZEWSKI (adept)

- Kaczor (Złotnik)

MAREK WIT

- Ojciec
- Księżyc
- Słonko
- Wicher



ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA „ATENEUM”

40-012 Katowice, ul.Św.Jana 10
telefony: 538-221, 538-222

Dyrektor naczelny:
JAROSŁAW CZYPCZAR

Z-ca dyrektora:
KRYSTYNA KAJDAN

Konsultant artystyczny:
JANINA KESZKOWSKA

Kierownik literacki:
RENATA CHUDECKA

Scenograf:
ALICJA KURYŁO

Kierownik muzyczny:
BOGUMIŁ PASTERNAK

Kierownik techniczny:
JACEK GAWROŃSKI

Pracownia plastyczna:
JADWIGA WIECZOREK (kierownik),
HELENA JĘDYKIEWICZ,
JADWIGA KOTLARZ-SIREK,
EWA SUCHY, BARBARA SZYLING,
ARKADIUSZ OSTRÓWKA,
STANISŁAW PODRAZA

Kierownik działu organizacji widowisk:
LODA KORCZYŃSKA

W programie wykorzystano projekt scenograficzny
Jadwigi Dębolaskiej-Pędziwiatr
oraz grafikę Olgi Siemaszko.

Redakcja programu: Renata Chudecka

Skład komputerowy: WBP Katowice -
Sekcja Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych

sezon 1991/92, program nr 3

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA
„ATENEUM”

40-013 Katowice, ul. Św. Jana 10
telofony: 538-221, 538-222

- Kasia
- Czatownica Kasztelanka

Dyrektor artystyczny: DANUTA KORNIAK
Dyrektor administracyjny: JAROSŁAW WALSZAK

- Jagna
- Małga Księżyc
- Małga Słonka
- Małga Wicher
- Gaska

KATARZYNA KUDREWSKA
• Weronika

MONIKA PASTERNAK (PWZ)
• Kula szczyrowana

PIOTR JANISZEWSKI (PWZ)
• Kaczor (Złotnik)



ŚLĄSKI TEATR
LALKI I AKTORA

ATENEUM

W KATOWICACH

Hanna Januszevska
ŻELAZNE TRZEWICZKI

/fragmenty/

/.../ W wodzie jak w zielonym zwierciadle odbiła się twarz Jasnej. Pojaśniała woda od blasku jej warkoczy, rozmodrzyła się aż do dna od światła jej oczu. Lecz Jasna tego nie widziała. Miała przed oczami twarz ojcowską, wyostrzała jak głowa jastrzębia, który kona. Westchnęła.

A od tego westchnienia poruszyła się woda w studni i tkliwie zaśpiewała:

Hej, serdecznan ja woda,
serdeczna ja muzyka.
Bądź moją żoną, młoda,
bo będę ci umykać.

— Woda ... - szepnie Jasna /.../. Zaciśnęła dłonie mocno na żurawiu, wiadro w głąb opuszcza i pobladytymi usty szepce:

Hej, studnio rozśpiewana,
studnio zaczarowana,
daj wody. Ojciec kona.

Będę ci narzeczona.

/.../ Zapadła noc. Gwiazdy zabłyły na niebie, od łąk, znad szuwaru dźwigał się księżyc, coraz bardziej srebrniejac.

Wszyscy w chacie spać się układli. Usnęli. Usnęła i Jasna. Już i północ była blisko, gdy ktoś zastukał do drzwi: stuk ... stuk...



Zbudziła się Jasna. Słucha.
A tu: stuk ...stuk... - stuka ktoś znowu i zza drzwi dziwnym głosem nuci:

Pomnisz, coś mi obiecała,
gdyś ze studni wodę brała?
Z srebrną wodą tyś zmówiona,
srebrnej wody narzeczona.

Wstała po cichutku Jasna wylek-niona i drzwi otwiera. Patrzy - a tu w drzwiach stoi krówka, cała od blasku srebrzysta. Na rogach jej srebrna woda lśni, raciczki ma uroszone.

— Cicho ... - szepce krówka. - Cicho ... miła moja. Nie wolno, by nas ktoś zobaczył.

I po cichuśku srebrzystymi, wilgotnymi racicami krówka do izby wchodzi.

Do ławy się zbliża i nagle - krowia skóra z niej opada!

Nie, to nie krówka z wody,
ale kawaler młody!
Szumna na nim kapota,
goreje pas od złota.

/.../

Ognisty to kawaler,
blask mu się w oczach pali!

/.../

/.../ Noc w noc stukwała do chaty srebrnoroga krówka. Noc w noc wpuszczała ją Jasna. Noc w noc zrzucała krówka swoją bydlęcą skórę. I zjawił się w izbie szumny kawaler, co ze swoją miłą cichuśko gwarzył.

/.../ Po niebie płynął księżyc /.../ i przez okno do chaty patrzył. Widział dwoje młodych, widział, jak co noc przed świtem kawaler w krowią skórę się oblekał. Widział krówkę odchodzącą od drzwi chaty, świecą w mroku srebrnymi rogami. Widział jak w gąszczu przy studni kędyś zniknęła. /.../

Jasna milczała. Ale że tajemnica, tajona przed bliskimi, ciąży człowiekowi kamieniem, któregoś wieczoru rzekła wszystkim siostram /.../. Czarnobrewa ściągnęła brwi w zamyśleniu:

— /.../ Gdy przyjdzie twój kawaler i krowią skórę zrzuci, pochwyć ją i w ogniu spalę. Wtedy miły twój już na zawsze swą człowieczą postać zachować musi.

/.../ Już i północ była blisko, gdy owało się stukanie /.../. Drząc otworzyła Jasna drzwi i wpuściła do izby srebrną krówkę. Stała krówka w izbie w niespokojnym połyskaniu księżycy. Rozejrzała się i ujrzawszy ogień na kominie, cichutko westchnęła.

ła. Po czym ruszyła ku ławie i nagle opadła z niej krowia skóra. /.../

Podskoczyła Czarnobrewa /.../, skórę do pieca rzuciła. /.../

— Cóżście, dziewczęta, uczyniły! - krzyknął kawaler. - Oto jeszcze dni parę, a spadłby ze mnie zły czar, który mnie w krowiej skórze więzi! Teraz zaś muszę iść z tej chaty precz. Hen, aż za czerwoną wodę, złej wiedźmie służyć!

Załamały dziewczęta ręce, a kawaler do drzwi runął i w mrok, w wiatr skoczył.

/.../ Rankiem wyszła z chaty Jasna i pod kuźnię poszła. /.../

Wziął się kowal do roboty. Kuł żelazne trzewiczki, żelazny saganek i żelazny kosturek od ranka do wieczora, od wieczora do ranka.

Wstał świt. Obuła się Jasna w żelazne trzewiczki, saganek wzięła, kosturkiem się podpiera i wiejską drogą rusza. Idzie Jasna miłego szukać. /.../



(Hanna Januszewska: Złota jabłoń, Czytelnik, Warszawa 1955, s. 95 - 116)

PIOSENKA WERONKI

Miesiączku, miesiączku,
zaświeće mi jasno,
bo w tym czarnym lesie
samej iść mi straszno.

Zaświeće mi zaświeć,
z tobą będzie raźniej,
łatwiej będzie dźwigać
trzewiczki żelazne.

Zaświeće mi zaświeć
i wskaż przez bezdroża
ścieżkę, która wiedzie
za Czerwone Morza.

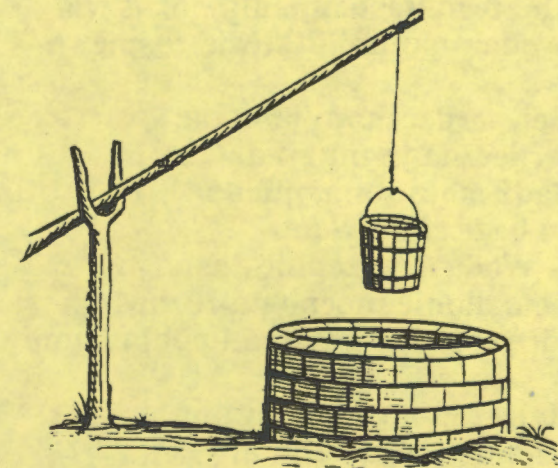
Słoneczko, słoneczko,
skryjże się za chmurę,
łatwiej będzie dźwigać
żelazny kosturek;
żelazny kosturek,
trzewiczki rozpalone.
Pokaż, pokaż, słońko,
w którą iść mam stronę.

Wichrze, wichrze, nie wuj,
nie bij mnie, wichuro.
Na drogach dalekich
złamał się kosturek,
na twardych kamieniach
trzewiczki się rozbiły.
Pokaż, pokaż, wichrze,
gdzie też jest mój miły.

(Maria Kann: Baśń o zaklętym kaczorze)

PIOSENKA KACZORA

Chociaż cisza wokoło,
nocka ciemna i głucha,
a drzewami wiatr nie kołysze,
wzajdzie księżyc i gwiazdy,
wstanie słońce nad nami,
wicher piosnkę moją usłyszy.



Refren

Pomnij, coś mi obiecała,
gdyś ze studni wodę brała,
moją żoną być
i mnie wierną być...

(Maria Kann: Baśń o zaklętym kaczorze).